GŁOS POMORSKI

Nr. 9 — Rok 4. (GAZETA POMORSKA) **Numer pojedyńczy 100000 mk.**

Prenumerata miejscowa: Przy odbiorze w ekspedycji i w agenturach miejscowych miesięcznie **1.906.250** mkp., przedpłata na poczcie z odnoszeniem do domu miesięcznie **1.921.250** mkp. — pod opaską w Polsce i do Gdańska 3.500.000 mkp., do Niemiec 4.500.000 mk. polskich lub ich wartość walutowa, do Francji 12,— fr., (z wysyłką co 2-gi dzień 9 fr.) do Angl i 5 shillingów, do Stanów Zjednoczonych 70 cents W razie nieprzewidzianych wypadków, jak strejki, przeszkody techniczne i. t. d. prenumeratorzy nie mają prawa żadania niedostarczonych numerów, lub zwrotu prenumeraty. — Przy waloryzacji obowiązuje odpowiednia dopłata. Rękopisów nadesłanych nie zwraca się.

Rachunek bieżący: **Bank Powiatowy Grudziądz, Bank Związku Spółek Zarobk., Danziger Privat-Aktienbank Gdańsk i Grudziadz, P. K. K. P. Grudziądz** — Konto czekowe: **Gdańsk nr.** 2980. Konto pocztowe: Kasa Oszczędnosci. Oddział w Poznani nr. 201193. Miejsce płatności wykonania Grudziądz.

Ogłoszenia z Polski. Wiersz wysokości milimetra **w dziale ogłoszeniowym** na stronie 8-łamowej 50.000 mk. **w dziale reklamowym na** stronie 1-3 łam. przed tekstem 250.000 mk., wśród tekstu 150.000mk., za tekstem 120.000 mk., dla W. M. Gdańska obowiązują te same ceny, dla **Niemiec** dochodzi 150% nadwyżki, dla reszty zagranicy 200% nadwyżki, płatne w markach polskich lub ich wartości walutowej. Za tłomaczenia oblicza się 20% nadwyżki. — **Rachunki** są natychmiast płatne, w razie zwłoki dłuższej niż 72 godzin stosować będziemy ceny bieżące. Każda nowa podwyżka taryfy obowiązuje wszystkie ogłoszenia zlecane przed dniem zmiany cen. — **Administracja nie przejmuje** odpowiedzialności za terminowe umieszczenia ogłoszeń.

Dyrektor przyjmuje od godz. 10-tej do 11-tej przed południem.
Redaktor Naczelny przyjmuje od godz. 11-tej do 12-tej w południu.

Redakcja i Administracja Groblowa 27 29. | **Grudziądz,** piątek, dnia 11-go stycznia 1924. | Telefon nr. **50 i 51.**

Z obrad komisji skarbowo-budżetowej i prawniczej Senatu.

Warszawa, 9. 1. (PAT). Senacka komisja skarbowo - budżetowa pod przewodnictwem sen, Adelmana (Chrz. Dem.) i w obecności prezesa ministrów p. Grabskiego, prowadziła na dzisiejszem posiedzeniu w dalszym ciągu dyskusję nad uchwalonym przez Sejm projektem ustawy o naprawie skarbu i o reformie walutowej. Wygłoszono szereg przemówień na które kilkakrotnie odpowiadał p. minister Grabski, podkreślając iż bezwzględnie uważa zaprzestanie druku pieniędzy za najskuteczniejsza forme interwencji rzadu oraz w związku z projektem, wysuniętym przez sen. Adelmana co do wprowadzenia monopolu spirytusowego, oświadczył. że odnośne prace są w toku. W głosowaniu komisja uchwaliła projekt ustawy bez zmiany. Następnie komisja przyjęła projekt ustawy w przedmiocie przepisów o państwowym podatku dochodowym.

Warszawa, 9. 1. (PAT). Senacka komisja prawnicza na dzisiejszem posiedzeniu dokonała rozdziału referatów. Referat o projekcie ustawy w sprawie przymusowego stosowania wskaźnika drożyźnianego otrzymał sen. Bielawski (ZLN). Sprawa ta będzie przedmiotem jutrzejszych obrad połaczonych komisji prawniczej i gospodarstwa społecznego. Referat o projekcie ustawy o rozciągnięciu na były zabór rosyjski ustawy o ubezpieczaniu robotników od wypadków otrzymał sen. Posner (PPS). przyczem uchwalono poczynić starania, celem zdjęcia tej sprawy z porządku dziennego jutrzejszego posiedzenia Senatu. gdyż sprawa ta wymaga obszernego omówienia i obrad połączonych komisji prawniczej i gospodarstwa społecznego.

Prezyd. Państwa nie chce p. Piłsudskiego.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 10 stycznia.

Prasa warszawska podaje iż Prezydent Państwa **nie zgodził** się na propozycję ministra wojny gen. Sosnkowskiego, aby na szefa sztabu generalnego powołać marszałka Józefa Piłsudskiego.

Minister kolei Tyszka o przyszłej gospodarce naszego kolejnictwa.

Warszaw, 9. 1. (Pat.) W dniu 8 stycznia 1924 r odbyła się w Ministerstwie Kolei Żel. konferencja prezesów wszystkich dyrekcji kolejowych z inicjatywy i pod przewodnictwem ministra kolei żel. inż. p. Tyszki. P. min. kolei Tyszka zaznajomił prezesów ze swoim programem, którego główne wytyczne są następujące: Kolejnictwo polskie musi się oprzec na zasadach przedsiębiorstwa przemysłowo-handlowego, oraz musi przestać obciążać skarb państwa. Gospodarka finansowa musi być prowadzona ściśle według odpowiedniego planu. P. minister polecił wobec tego prezesom wszystkich dyrekcji sporządzać co miesiąc dokładne sprawozdanie finansowe, aby w ten sposób kontrolować gospodarkę poszczególnych dyrekcji. W wydatkach należy się ściśle trzymać budżetu. Budżet poszczególnych dyrekcji będzie uzupełniony i polepszony przy współudziale prezesów dyrekcji. Wytycznym postulatem p. minstra jest racjonalna oszczędność. Jaknajdalej idące oszczędności będą stosowane w inwestycjach do czasu uzyskania kapitałów na cele inwestycji i odbudowy. W dalszym ciągu konferencji dyrektor departamentu finansowego p. dr. Staszewski przedstawił sprawę kapitału obrotowego (zapasowego), który będzie potrzebny poszczególnym dyrekciom na pokrycie koniecznych wydatków do czasu uzyskania odpowiednich funduszów. Po krótkiej dyskusji p. minister Tyszka zakończył obrady.

O rząd nowy w Gdańsku.

Gdańsk, 9. 1. (PAT). Pomiędzy partjami wchodzącemi w skład dotychczasowej większości rządowej toczą sie od dłuższego czasu pertraktacje, których rezultatem było ustalenie zasady, że rząd nowy powinien się oprzeć na dotychczasowej podstawie. Jak się jednak zdaje. zasada ta będzie musiała upaść wobec stanowiska partji narodowo - niemieckiej, która sprzeciwia się stanowczo pozostaniu w rządzie sen. Jewelowsky'ego członka partji niemieckiej. Jednakże niemiecka partja gospodarczo - postępowa popiera silnie sen. Jewelowsky'ego Partja ta oświadczyła wyraźnie, że w razie. gdyby narodowcy niemieccy nie zmienili swego stanowiska, wyciągnie z tego konsekwencje. Wobec tego prawdopodobnem jest powstanie nowego rządu gdańskiego opartego na mniejszości, w skład której wejdą nacjonaliści niemieccy. centrum. oraz niemiecko - gdańska partja ludowa. Przy takim układzie sytuacja byłaby jednak dla rządu bardzo trudna, gdyż w każdym poszczególnym wypadku musiałby on się starać o uzyskanie dla siebie większości.

Ramsay Mac Donald ogłosił w Albertshall swój program polityczny.

Wiedeń, 9. 1. (PAT). „Neues Wiener Tageblatt" donosi z Londynu: Ramsay Mac Donald wygłosił wczoraj w Albertshall oczekiwaną z wielkim napreżeniem mowę. Mac Donald powiedział m. i. co następuje:

Kierujące osobistości partji robotniczej nie rwa sie zbytnio do rządów, chociaż partja zdecydowana jest objąć rządy. Partja robotnicza pragnie złagodzić nędzę, natomiast jest przeciwna wszelkim skrajnym dażeniom. Dla przywrócenia definitywnego pokoju w Europie zamierza rząd robotniczy zwrócić się do całego świata z wezwaniem. aby nie dopuszczono do powtórzenia sie wojny światowej. Pierwszy etapem realizacji programu partji robotniczej będzie zaniechanie wyścigów zbrojenia. Nastąpić to może w drodze międzynarodowego porozumienia, w którem wezmą udział nie tylko Francja. Anglja, Belgja i Włochy, lecz także Hiszpania. Niemcy i Czechosłowacja. Spory między Francją a Anglją muszą ustać. sa bowiem dla obu państw niepożądane. Koniecznem jest rozbudowanie Ligi Narodów oraz zapewnienie tej instytucji autorytetu i zaufania. Nakoniec Mac Donald zaznaczył, że jakkolwiek partia robotnicza nie pochwala polityki wewnętrznej rzadu rosyjskiego, to jednak uważa uznanie tego rządu za konieczne.

Międzynarodowa konferencja kolejowa.

Warszawa, 9. 1. (Pat.) Dnia 10 bm. rozpocznie sie pod przewodnictwem p. min. kolei żel. w sali konferencyjnej dyrekcji warszawskiej P. K. P. międzynarodowa konferencja kolejowa, poświęcona uregulowaniu szeregu spraw niezałatwionych na europejskiej konferencji rozkładów jazd w Nicei w listopadzie roku ub. Konferencja potrwa dwa dni.

Zwolnienie szefa wydziału polit.-prasowego p. Szczerbińskiego.

Warszawa, 9. 1. (Pat.) P. prezes rady min. Grabski przyjął prośbę szefa wydziału polityczno-prasowego Prezydjum Rady Ministrów p. Szczerbińskiego o zwolnienie go ze swego stanowiska. P. prezes Rady Min. wyraził przytem p. Szczerbińskiemu podziękowanie oraz uznanie dla jego owocnej i wytężonej działalności na dotychczasowem stanowisku.

Prezydent Coolidge przeciw uznaniu sowietów i żąda plebiscytu ludności.

Paryż, 9. 1. (Pat) „New York Herald" donosi z Waszyngtonu: Prezydent Coolidge oświadczył, że jest przeciwny uznaniu jakiegokolwiek rządu rosyjskiego tak długo, dopóki nie uzyska zaufania narodu rosyjskiego, które musi się ujawnić w formie plebiscytu.

Krzyż „Virtuti Militari" dla króla włoskiego.

Rzym, 9. 1. (Pat.) Poseł Zaleski wraz z attaché wojskowym majorem Morsztynem wręczył królowi włoskiemu na specjalnej audjencji krzyż Virtuti Militari. Ceremonja odbyła się zgodnie z protokułem dyplomatycznym, poczem król zaprosił ministra Zaleskiego i majora Morsztyna do swoiego gabinetu prywatnego, gdzie rozmawiał z nimi przeszło pół godziny.

*

Komuniści nie zadowoleni z rządu gdańskiego.

Gdańsk, 9. 1. (PAT). Frakcja komunistyczna na najbliższem posiedzeniu sejmu gdańskiego ma zgłosić wniosek o wyrażenie votum nieufności rządowi.

*

Traktat handlowy między Polską a Ameryką.

Warszawa, 9. 1. (PAT.) Wobec projektowanego przystąpienia do prac przygotowawczych do traktatu handlowego pomiędzy Polską a Ameryką, polsko-amerykańska izbą handlową w Nowym Jorku chcąc przyjść z pomoca rządowi polskiemu, wysłała swego delegata p. St. Łubieńskiego na objazd środowisk przemysłowych w Polsce, celem przygotowania materjału dla zawarcia traktatu. P. Łubieński ma wejść w bezpośredni kontakt ze sferami zainteresowanemi dla omówienia materjału statystycznego jak również dla poinformowania sie o dezyderatach polskiego przemysłu i handlu w związku z ewentualną umowa pomiędzy temi dwoma państwami.

Wartość franka złotego

według ustalenia ministerstwa skarbu.

dnia 10 stycznia	*dnia 11 stycznia*
1.950.000 mkp.	**1.910.000 mkp.**

Giełda pieniężna

z dnia 10 stycznia

Złoty polski	1.600.000
Marka niemiecka	—
Dolary Stanów Zjedn.	9.750.000
Franki francuskie	480.000
Franki belgijskie	419.000
Franki szwajcarskie	1.695 000
Funt szterling ang.	41.900 000
Liry włoskie	419.000
Guldeny holenderskie	3.670.000
Korony szweckie	2 560.000
Korony duńskie	1.765.000
Korony norweskie	1.395.000
Korony czeskie	281.000

Drogi Chrześc. Demokracji.

I.

Przynależność do stronnictwa politycznego ma to do siebie. że zobowiązuje oddanych swemu programowi ludzi, nietylko do ciągłego obmyślania sposobów, skutecznie wpływających na rozpowszechnianie idei danego stronnictwa, ile bardziej, w miarę przyswajania sobie gruntownych znajomości podstawowych tez programu, — stwarza z swych członków działaczy, dla których znajomość programów innych stronnictw oraz śledzenia postępów organizacyjnych w kraju, jest już nakazem i powinnością, wypływającą właśnie z przynależności do partji.

Smaganiem wszystkich przygodnych często błądzących w programach, lub tych wygodnych, którzy z powodu leniwej obojętności odżegnują się przed aktywną współpracą w życiu politycznem. spełniamy ponadto powinność, ciążącą na każdym z nas wychodząc słusznie z założenia, że w Polsce prawie 30 proc. obcej narodowości stanowiącej zgraną politycznie całość i sprawną w tworzeniu i podtrzymywaniu swej odrębności narodowościowej w państwie polskiem — wymaga od wszystkich obywateli konieczność żywszego interesowania się kierunkami politycznymi w kraju.

Sam przynależność do partji politycznej, uzewnętrzniająca się w cichem posiadaniu członkowskiej legitymacji, a często ledwie w przygodnem braniu udziału na zebraniach jest powodem, że zbyt mało zdajemy sobie sprawę z ważności istnienia stronnictw, że z zupełnem bezkrytycyzmem ustawiamy wszystkie, jak się zwą, na jednym poziomie, i w zuchwałej pewności swego rozumowania, częstokroć nie umiejąc je nazwać po imieniu, skazujemy wszystkie na banicję.

Przecież wśród miejskiej inteligencji nie trudno o ludzi, dla których nazwanie po imieniu kilku stronnictw polskich w pełnym brzmieniu, wywołuje kłopotliwe wodzenie oczu, a już odpowiedzi na pytania dotyczące programów lub nakreśleń parlamentarnych trącą takim analfabetyzmem, że nic dziwnego, jeśli dla bardzo wielu ludzi noszenie kołnierzyka i krawatki jest czemś, sygnalizującem kapitalistę, a więc burżujstwo.

Ta dziwna abstynencja od potrzeby orjentowania się prądami politycznymi. to szkodliwe pozostawianie politykowania innym ma to do siebie, że coraz więcej odczuwamy brak tych aktywnych działaczy, którzy śledząc wszystkie posunięcia na terenie działań politycznych wszystkich stronnictw w Polsce, umieją w ewangelji swego programu doszukać się wskaźnika, który mając przedewszystkiem dobro Ojczyzny i jej obywateli na przedniem miejscu, pozwala na tem cenniejsze i produktywniejsze w skutkach oddawanie usług. Nic nie

wspominam o konieczności wychowania sobie rezerwy w postaci młodych ludzi, którzyby zastąpić mogli kiedyś dzisiejszych pracowników, jak też z przykrością przychodzi mi podkreślać istnienie ubogich ideologji ludzi, takjeszcze mało reagujących na silne uderzenia zdrowych hasel.

Pojmując przynależność do stronnictwa w formie aktywnej, a więc żywej, dobrze obmyślanej współpracy wszystkich członków, nic dziwnego, że chcąc być użytecznym współpracownikiem, orjentować się nam wypada w powodzi innych ugrupowań politycznych i tem też usprawiedliwić należy, że interesując się odbytym w tych dniach Kongresem Polskiej Partji Socjalistycznej w Krakowie, jako zwolennik Chrześcijańskiej Demokracji zabieram głos, by w chwili, gdy na lewo i prawo ocieramy się o proletarjuszy i burżujów, gdy dla jednych kapitał powstaje z wyzysku, dla innych natomiast łącznie z pracą jest tworem ducha ludzkiego i nie masz między niemi zasadniczych przeciwieństw; gdy szeroko omawia się półroczną działalność rządu większości narodowej, gdy wysuwa się koncepcje tworzenia rządu lewicowo-centrowego, gdy stoimy u progu sanacji skarbu i jesteśmy świadkami niebywałej drożyzny itd., — choć ogólnikowo streścić kilka uwag, krystalizujących podstawę Chrześc. Demokracji.

Lawina waloryzacji!

(x.-y.) Z momentem uchwalenia ustawy o pełnomocnictwach dla rządu — weszliśmy w nowy okres naszej zwaloryzowanej alias „zwarjacjowanej" gospodarki finansowej, okres — — kryjący w sobie złowrogie potencjalne pierwiastki wstrząśnień społecznych.

Nie łudźmy się bowiem ani na chwilę, — że apodyktyczne scentralizowanie odpowiedzialności za to, co się teraz dziać będzie i przerzucenie tejże odpowiedzialności na barki rządu, wyposażanego uchwałą Sejmu w dalekoidące pełnomocnictwa — uspokoi wzburzone flukta chaosu walutowego, powstrzyma szalejącą drożyznę artykułów codziennego użytku i ulży strasznej doli tych... białych niewolników, bez których nasze państwo, chcąc egzystować, obejść się nie może.

Chcielibyśmy wierzyć w dobrą wolę p. Grabskiego, człowieka bezsprzecznie zdolnego i uczciwego — niestety jakiś głos wewnetrzny napawa nas niepokojem!

Jak to?

Więc naszą, zda się, beznadziejnie chorą walutę, ma się leczyć przy użyciu środków, które zastosowane parę miesięcy temu w Niemczech — wykazały całą swoją nicość...

Zresztą sam p. premjer Grabski nie wierzy w cuda waloryzacyjne, skoro w czasie dyskusji nad ustawą o pełnomocnictwach — miał na tyle odwagi, iż bez osłonek roztoczył pesymistyczny obraz naszych finansów. Z wywodów jego dowiedział się ogół polski, jak dalece nieobliczalnie eksperymentował eksminister skarbu Kucharski, l'enfant terrible endecji, łudząc i bluffując całe społeczeństwo fantastycznymi projektami uzdrowienia skarbu.

* * *

Żyjemy pod znakiem waloryzacji...

Jakie będą jej następstwa?!

Na łamach „Głosu Pomorskiego" już niejednokrotnie zwracaliśmy uwagę Czytelników, że względna naprawa skarbu wtedy tylko zostanie uskuteczniona, jeśli zwaloryzowane podatki utrafią w dochody i kapitały warstw, których siły materjalne stanowią w tej chwili główną podstawę majątku narodowego. Patrząc rzeczywistości śmiało w oczy — trzeba sobie zdać sprawę z faktu, że ostrze waloryzacji życia gospodarczego wymierzone jest przeciwko średniej warstwie narodu, a zwłaszcza przeciwko **szerokim kołom pracowników umysłowych i fizycznych.**

Czyż mamy więc pozwolić na **całkowite zniszczenie średniej warstwy**, mając przed oczyma smutne przykłady z imperjum władztwa czerwonych carów?!

Poziom kosztów utrzymania staje się w Polsce z każdym dniem **wyższym** w stosunku do kosztów utrzymania na rynkach zagranicznych — a jednocześnie dochody i uposażenia warstw, uzależnionych od kapitalizmu, coraz bardziej spadają w efektywnej swej wartości. Dlatego, naszem zdaniem; zwaloryzowaniu całego ustroju skarbowego i gospodarczego powinna towarzyszyć równowaga dochodów społecznych tych warstw, które dotychczas żyją w Polsce w najstraszniejszej nędzy. I to zagadnienie tworzy w Polsce najtrudniejszą stronę planu sanacyjnego; nie było ono też w całości wytknięte w finansowych poczynaniach i projektach. W związku z tą kwestją chcielibyśmy zwrócić uwagę na jeden ważny moment.

Oto ilekroć w ubiegłym roku poruszono kwestję obrachunków w złocie — tak zwane sfery gospodarcze, a raczej kapitalistyczne, próbowały zaszachować te pomysły straszakiem że z konieczności wysuną one **problemat waloryzacji pracy.** Albowiem, powiedzmy sobie szczerze, dotychczasowa gospodarka inflacyjna, dzięki buchalterji podwójnej, przedstawiała dla kapitału korzystny atut **nakładania** na ceny towarów i różnych produktów rolnych i przemysłowych **premji asekuracyjnych** przy równoczesnem **deprecjonowaniu pracy, pomimo** stosowanych... mnożników (cyfr ideksowych).

Różne gałęzie handlu i spekulacji pasorzytniczyły na inflacji i na pracy. Naizyskowniejsze procedery polegały na niezliczonych kombinacjach ucieczki marki i na spychaniu jej w łożysko obiegu spożywcz., skierowywanego ku parjasom narodu, ku warstwom pracowniczym. Kontrabanda waloryzacji była niemal prawem naszego kapitalizmu.

W takich warunkach, bez rozłożenia ciężarów państwowych na barki warstw posiadających — waloryzacja bez zastosowania kompensacji niedoborów zarobkowych — nie może spełnić swego zadania.

W ubiegłą sobotę — jak wiadomo — Sejm uchwalił **nową ustawę o wskaźniku drożyźnianym, obowiązującą już od 1 stycznia 1924 r.** Ustawa ta bezwątpienia dla wielu przedsiębiorstw stanie się katastrofą. Przedsiębiorstwa słabe finansowo niezawodnie zbankrutują a w ślad zatem wzmoże się **bezrobocie.**

Upadek szeregu przedsiębiorstw jest tembardziej prawdopodobny, ile — że nasz przemysł konkurował zagranicą tylko dzięki względnej taniości kosztów utrzymania w Polsce w stosunku do parytetu światowego, a co zatem idzie, dzięki **tańszemu** robotnikowi.

Najświeższe wiadomości z kraju donoszą nam o bezrobociu w Łodzi. I tak w widzewskiej manufakturze wymówiono pracę pracownikom biurowym i majstrom, a przedewszystkiem wszystkim tym, którzy nie zgodzili się na porzucenie pracy w przyszłości za miesięcznem wymówieniem.

W łódzkiej „Republice" z dnia 5 stycznia czytamy:

„W dniu wczorajszym **wymówiono posady wszystkim pracownikom łódzkich kolei elektrycznych;** robotnikom **na tygodnie,** pracownikom biurowym **na 3 miesiące.**

Przyczyną tego zarządzenia jest **katastrofalny stan tramwajów łódzkich,** które dają dziennie przeszło **2 miljardy marek deficytu.** Wskutek tego w najbliższym czasie dyrekcja Ł. K. N. zamierza **wstrzymać ruch tramwajów na czas nieograniczony."**

Sytuacja w przemyśle włókienniczym jest nadal poważna. Na konferencji u ministra J. Darowskiego przedstawiciele robotników wyraźnie zaznaczyli, iż w razie niewypłacenia przez przemysłowców **62 proc. dodatku drożyźnianego** za ostatnie dwa tygodnie grudnia — ogłoszą **bezwzględny strajk.**

Strajk metalowy w Łodzi trwa w dalszym ciągu.

To są bardzo niepomyślne wiadomości z polskiego Manchesteru, które w miarę jednostronnego zastosowywania waloryzacji bez waloryzowania płac robotniczych — przybierać będą fatalniejszy obrót rzeczy.

Musimy zadawać sobie bez przerwy pytanie: Dokąd zmierzamy? Czy waloryzacją uratujemy państwo? Kto, z czego i w jaki sposób ma płacić zwaloryzowane wszelkiego rodzaju płatności skoro wobec **zmniejszenia się u nas społecznego kapitału obrotowego zabraknie nam środka płatniczego.** Będziemy drukować w nieskończoność banknoty, a to przecież jest rozwodnieniem papierowych wartości, a nie wzrostem realnej, efektywnej ich wartości!

* * *

Jest źle, bardzo źle. Cóż nam pozostaje?

Obok żądania zwaloryzowania pracy ludzkiej i wynagradzania jej **w frankach złotych** po kursie dziennym stan średni, a więc klasa pracująca i to zarówno fizycznie jak i umysłowo, powinna obecnie na najbliższe tygodnie **ograniczyć swe potrzeby do minimum.**

Szalone skoki cen artykułów codziennego użytku zmierzają do przerzucenia na konsumentów podatku majątkowego obrotowego itp.

Wobec tego konieczną jest odpowiednia polityka gospodarcza w każdym domu. Należy przedewszystkiem **wstrzymać się od zakupu** wszelkich rzeczy i towarów nie będących konieczną potrzebą. Parę tygodni takiego dobrze zasłużonego „postu", a niezawodnie przeniesie się zbawienny lęk od detajlistów do hurtowników, od hurtowników na producentów i wówczas zacznie pękać żelazny uścisk spekulacyjny.

Od 1 lutego będzie już można czynić wkłady oszczędnościowe w P. K. O. na rachunek złotowy. Wówczas nikt **nie będzie zbywał się marki polskiej przez zakup byle czego i byle prędzej.**

* * *

Problem waloryzacji przerasta mózgi teoretyków skarbowych, społeczeństwo zaś rzuca w wir wstrząśnień gospodarczych, których końca trudno przewidzieć.

Stało się!

Nic innego nam nie wypada, jak tylko, żądając waloryzacji płacy, zacisnąć zęby i czekać spokojniejszych czasów!

Tydzień Obrony Kresów Zachodnich

pod protektoratem P. Prezydenta Rzeczypospolitej od 13-go do 20-go stycznia

Za inicjatywą i na wezwanie wojewódzkich Komitetów Honorowych Poznańskiego i Pomorza, w których udział wzięli łaskawie na województwo Poznańskie pp. wojewoda Bniński, ks. biskup Łukomski, gen. Raszewski, kurator Bernard Chrzanowski, rektor uniwersytetu poznańskiego prof. Dr. Lisowski, starosta krajowy Begale, prezesowie izb, — w województwe pomorskiem pp. wojewoda Brejski, gen. Hubischte kurator Riemer, starosta krajowy dr. Wybicki, prezes sądu apelacyjnego Szuman, dowódca dywizji gen. Ładoś, prezesowie Izb, prezydentowie miast, starostowie wszystkich powiatów oraz prezesowie najwybitniejszych organizacji społecznych, niżej podpisane Komitety Wykonawcze obu województw przystępują do zorganizowania Tygodnia Obrony Kresów Zachodnich w nadziei, że zamiary ich i usiłowania znajdą w społeczeństwie jaknajdalej idące poparcie a wezwanie rozbudzi we wszystkich powiatach obu województw zapał i incjatywę do czynnego udziału w pracah powiatowych Zarządów Związku Obrony Kresów Zachodnich oraz Komitetów przez nie zorganizowanych.

W dniach najbliższych wystąpią oba Komitety Wykonawcze z odezwą do społeczeństwa oraz ogłoszą programy Tygodnia.

Komitet Wykonawczy na Województwo Poznańskie:

(—) Seweryn Samulski, prezes, (—) inż. Wiktor Maćkowiak, wiceprezes, (—) Mieczysław Korzeniewski, sekretarz, (—) ks. dyr. Bajerowicz, (—) Czesław Chmielewski (—) prof. dr. Paweł Gantkowski, (—) Marjanowa Głowacka, (—) red. Gubrynowicz, (—) Franciszka Hempowiczowa, (—) dr. Roman Konkiewicz, (—) dyr. Koziełewski (—) Władysławowa Łabendzińska, (—) Antoniowa Marwegowa, (—) radca dr. Namysł, (—) prof. Opieński, (—) Kazimierz Otmianowski, (—) Antoniowa Perlińska, (—) dr. Edmund Piechocki. (—) ks. Józef Prądzyński, (—) Stanisław Robiński, (—) wicekurator Stein, (—) dyr. Stermich-Valcrocciata (—) dyr. Szczurkiewiczowa.

Komitet Wykonawczy na Województwo Pomorskie:

(—) Bielska, przewodnicząca Nar. Org. Kobiet na Pomorze, (—) Dabkowski, prezes Syndykatu Dziennikarzy Pomorskich, (—) Malinowski, prezes Zw. Robotników rolnych i leśnych Z. Z. P. na Pomorzu, (—) T Marchlewski, prezes Zw. Kupiectwa Polskiego na Pomorzu, (—) Poszwiński, prezes Zw. Pom. Zakładów Graficzn., (—) Sikorska, przewodnicząca Zw. Ziemianek na Pom., (—) Świacki dyrektor Komisji Pom. Ziedn. Prod. Roln.

Niemieckie organizacje wojskowe w Prusach wschodnich.

Gdańsk, 10 stycznia.

Myśl rewanżu w Niemczech nie zasypia. Niemcy mimo czujności różnych kontrolerów Ententy się zbroja i przygotowują się na dzień odwetu.

Dla uczczenia pamięci rozstrzelanego przez Francuzów za różne zamachy Schlagetera tworzą się w całych Prusach Wschodnich obecnie jego imienia bojowe organizacje, których dewizą jest „walka do upadłego". Organizacje te wzorują się na t. zw. „Jungsturmach" i noszą jako oznaki trupie czaszki na piersiach, na naramiennikach lub też na czapkach. W ostatnich dniach zawiązano taką organizację w Elblągu. W uroczystości uczestniczył „Stahlhelm", który objął protektorat nad związkiem Schlagetera. Okolicznościowe przemówienie wygłosił pastor Halling, poczem odbywały się polowe ćwiczenia wojskowe, w których uczestniczyła organizacja „Stahlhelmu" oraz organizacja Schlagetera.

Obok organizacyj ściśle militarnych, powstają w Prusach Wschodnich zupełnie jawnie osobne formacje wojskowe, pod nazwą „Stahlhelmu", które obecnie organizują bojowników frontowych. Do ogranizacyj tych, stojących na stanowisku republikańskiem, należą wszyscy ci żołnierze, którzy walczyli na froncie, a nie należą do „Stahlhelmu", organizacji na wskroś nacjonalistycznej. I jedna i druga organizacja odbywa ćwiczenia wojskowe i utrzymuje jaknajściślejszy kontakt z „Reichswehrą".

Oczywiście stoją te organizacje pod kontrola byłych oficerów cesarskich przyznających się otwarcie do najskrajniejszego nacjonalizmu. Wobec tego organizacje socjalistyczne Prus Wschodnich, chcąc przeciwdziałać akcji nacjonalistów skupiających całą młodzież prusko-wschodnią w tajnych wojskowych i monarchistycznych związkach, utworzyły nowy związek pod anzwą „Przyjaciół dzieci". Związek ten ma pozornie na celu odciąganie młodzieży od wojskowych organizacyj i wychowywanie jej w duchu republikańskim.

Ze statutów nowego związku wynika jednak, że socjaliści prusko-wschodni nie myślą bynajmniej o wychowaniu duchowem, lecz zupełnie wzorem nacjonalistów główną uwagę przykładają do wychowania zastępów młodych bojowników rewolucyjnych. W programie Związku przewidziane są musztry wojskowe, ćwiczenia gimnastyczne, marsze nocne i dzienne itd. — czyli innemi słowy socjaliści wschodnio-pruscy zamierzają przygotować młodzież do walki z nacjonalistami — na jaką to oddawna zanosi się.

Żydowsko-lewicowa prasa o przymierzu czesko-francuskiem.

Na łamach „Kurj. Warsz." pojawił się feljeton wybitnego publicysty, W. Rabskiego, w którym czytamy niezmiernie interesujący fragment, jak to żydowsko-lewicowa prasa w Polsce z racji świeżo zawartego przymierza francusko-czeskiego — chciałaby wpłynąć na miarodajne sfery w kierunku zerwania przyjacielskich stosunków z Francją. Red.

„A potem przyszło czesko-francuskie przymierze. I znowu niby przerażenie, niby najgłębszą troską o interes narodowy podyktowane refleksje i przewidywania, ale na dnie duszy tryumf i radość, że jest nareszcie pretekst do postawienia publicznie pytania, czy nie należałoby nawrócić z drogi paryskiej? Mogła być nawet jakaś odrobina słuszności w ocenie polityki francuskiej ale to wygrano tę „odrobinę", jako atut w oddawna przygotowanej grze progermańskiej. Dość przeczytać ostatnie artykuły (żydowskiego) „Naszego Przeglądu"), który zawsze stawia tam „kropki nad i", gdzie „Kurjer Polski" niema ich jeszcze odwagi postawić, aby zrozumieć, do czego wszystko to zmierza. Gdy w jednym z miesięczników angielskich ktoś wystąpił z formuła polityczną: „Londyn, Berlin Warszawa i Moskwa", organ pana Grünbauma aż podskoczył z wielkiej uciechy i nawet Polsce obiecał... pożyczkę.

To, co dotychczas było tylko szmerem roboty podziemnej, wychodzi już na ulicę i krzyczy. Najbliższe miesiące będą nową próbą wywabienia naszej polityki zagranicznej na wolnomularskie manowce. **Mamy stać się narzędziem dla pognębienia Francji i odbudowania potęgi niemieckiej.** Liczą na krótkowzroczność Polski, na jej kłopoty finansowe na podraźnione ambicje w sprawie jaworzyńskiej. Liczą na kolosalne głupstwo w złotej łupinie. A potem wyperswadują nam Gdańsk, Śląsk, Poznańskie, Wilno i Galicję Wschodnią. A może jeszcze coś więcej, aż zostanie „saska kępa" z chorągiewką na dachu. „Wielki Wschód" mierzy daleko."

Dlaczego koleje państwowe przynoszą deficyt.

Nie da się zaprzeczyć i jasnem jest dla każdego, że odczuwany prze nas ciężar życia gospodarczego w wysokim stopniu uwarunkowany jest stanem naszego kolejnictwa, które będąc arterją życia ekonomicznego kraju, funkcjonują wadliwie i nie wykazują przedwojennej sprawności.

Deficyt, jaki przynoszą koleje żelazne, pochodzi z dwóch źródeł. Pierwszem są inwestycje ,drugiem niedobór z eksploatacji. Otóż ośmielam się twierdzić, że w obecnych warunkach żadna z tych dwóch przyczyn deficytu nie da się usunąć.

Państwo polskie objęło po okupantach kolejnictwo w stanie wprost fatalnym. W byłej Kongresówce, na Kresach i we Wschodniej Galicji było uszkodzone •70 proc. sieci.

Dotychczas zdołano odbudować na stałe zaledwie 60 proc. mostów i 60 proc. budynków stacyjnych.

Tabor kolejowy, mimo wielkich wkładów na zakup nowych wagonów i lokomotyw, jest jeszcze za mały. W drugim kwartale 1922 r. na 1 kilometr sieci przypadało 4,99 wagonów towarowych, gdy w roku 1913 Rosja posiadała ich 7, a Niemcy 12,7 (kolej Warszawsko-Wiedeńska 21,4. gdy dyrekcja warszawska P. K. P. 13,8).

Polsce brakowało w tym czasie w stosunku do swych potrzeb około 4.900 wagonów towarowych, czyli 38 proc. Lokomotyw towarwych było 3.458, a potrzeba było 5.172. Niedobór wynosił zatem 1714 jednostek, czyli 33 procent. Prócz tego parowozy są przeważnie typu przestarzałego.

Państwo znalazło się więc w położeniu analogicznem do sytuacji akcjonarjuszy zniszczonej przez wojnę fabryki.

Jak oni muszą nabyć akcje nowej emisji, żeby utrzymać kapitał, konieczny dla zlikwidowania szkód wojennych, tak i Państwo musi przez szereg lat wykładać znaczne sumy w celu przywrócenia dróg żelaznych do dawnej sprawności.

Deficyt eksploatacyjny pochodzi częściowo z tego samego źródła, co deficyt inwestycyjny.

Tabor, odziedziczony po okupantach, jest bardzo lichy. Wymaga ciągłej naprawy, co pociąga wielkie wydatki.

Najpoważniejszym wydatkiem rzeczowym kolei jest zakup węgla, którego cena przekroczyła już cenę przedwojenną, licząc według równi złota.

A lokomotywy nasze są przeważnei stare, bardzo nieekonomiczne, nieprzystosowane do naszych gatunków węgla. Nadomiar złego Min. Kolei Żelaznych, czyniąc corocznie zamówienia na nowe parowozy, nie pomyślało o opracowaniu typu ekonomicznego, odpowiedniego do naszych warunków. Nowe więc lokomotywy, podobnie jak stare, zużywają zadużo węgla.

Główna przyczyna deficytu tkwi jednak w słabym ruchu przewozowym. Ruch pasażerski wzmógł się wprawdzie. Na jeden kilometr sieci przewieziono w b. zaborze rosyjskim w 1913 r. 7.729 osób, a na kolejach polskich w r. 1922 — 8.600. Byt dróg żelaznych nie opiera się jednak nigdzie na przewozie pasażerów, lecz na transporcie towarów, który się znacznie skurczył.

W byłym zaborze rosyjskim w r. 1913 przewieziono na jeden kilometr 5 554 ton, w roku zaś 1922 na 1 kilometr kolei polskich przypada wszystkiego 2 457 ton, czyli 45 proc. przewozu przedwojennego.

Widoki na rok bieżący nie są bynajmniej dobre. Wszystko przemawia za tem, że wstępujemy w okres przesilenia gospodarczego.

Uzdrowieniu waluty musi zresztą towarzyszyć kryzys. Zmniejszy się więc też i przewóz towarów.

Stan finansowy kolejnictwa jest więc ściśle związany z napięciem życia ekonomicznego Państwa. Dopóki jest ono słabe, dopóty koleje muszą pracować z niedoborem dla braku ładunków.

Zmniejszenie przewozu nie da się zastąpić podnoszeniem stawek do nieskończoności. Może bowiem nadejść taka chwila, że inne środki transportowe np. automobile okażą się tańszemi i odbiorą drogom żelaznym część ich ładunków.

Z podniesieniem się stawek taryfowych podnoszą się znacznie ceny towarów, a nadmierne wyśrubowanie stawek przewozowych może wywołać kryzys gospodarczy, którego skutki można łatwo przewidzieć.

Ferment w państwie czerwonych carów.

W łonie rządu bolszewickiego zaczyna się przemiana, a mianowicie powstał zatarg pomiędzy rządem a komitetem wykonawczym partji komunistycznej.

Jest to moment niezwykły w całej sprawie.

Stosunki bowiem w Rosji bolszewickiej tak się ułożyły, że kilku czerwonych tyranów, stojących na jej czele, sprawuje rządy przy pomocy armji i partji komunistycznej, zwłaszcza tej ostatniej. Prof. Sarolea po powrocie z Rosji zwraca uwagę w prasie zachodnio-europejskiej na jeden znamienny szczegół: oto, gdy przed wojną partja bolszewików liczyła ponad 800 000 ludzi, dziś liczy tylko ponad 300 000. A więc upadek jej znaczenia? Bynajmniej. Jej zarząd dokonał świadomie liczebnego osłabienia partji! Poprostu wyrzucił z niej tych, co do których miał najmniejsze podejrzenia. W ten sposób stworzył partję nie bardzo liczna ale zwartą, najściślej z losami regimu bolszewickiego związaną. Odnowiona, świetnie zdyscyplinowana partja komunistyczna stała się najważniejszym dla rządu bolszewickiego instrumentem do opanowania mas. I tych 300 000 członków partji kieruje ponad 100 milj. ludzi, a to przy pomocy systemu rad. Ta to najważniejsza podstawa siły rządu bolszewickiego zwraca się obecnie przeciw niemu. Komitet wykonawczy partji staje po stronie Trockiego, wyraźnie więc przeciw rządowi.

Z jakiego powodu? W ostatnim numerze „Prawdy" wyjaśnia go bliżej sam wódz opozycji, Trocki. W jej imieniu żąda wprowadzenia zupełnej wolności przekonań, której dotąd w partji zupełnie nie było; a nawet domaga się, by w myślącym inaczej niż rząd wolno było w łonie partji na gruncie własnego programu zrzeszać się i działać. Przeciw tym żądaniom Trockiego zwrócił się Zinowjew najostrzej i ostrzegł w tej samej „Prawdzie" przed rozbijaniem komunizmu na dwie partje. Odwołanie Dzierżyńskiego do czerezwyczajki i pierwsze jego „czyny" świadczą, że pogróżki Zinowjewa nie były na wiatr rzucone.

Nie należy jednak tym fermentom przypisywać zbyt wielkiej wagi. Wprawdzie moment zwrócenia się komitetu wykonawczego partji komunistycznej przeciw rządowi oznacza niebywałą dotąd formę opozycji przeciw rządowi bolszewickiemu, wiemy jednak z drugiej strony, że bolszewicy umieją załatwiać się z opozycja! Tylko wystąpienie armji wspólnie z opozycją do walki przeciw rządowi stanowiłoby prognostyk dla niego niepomyślny.

Nareszcie przekazuje Poznań akta Okręg. Urzędowi Ziemskiemu w Grudziądzu.

Czy nastąpi zwrot na lepsze?

„Okręgowy Urząd Ziemski w Poznaniu zawiadamia interesowanych, że wszystkie akta dotyczące posiadłości, osad, gruntów, parcel, i innych nieruchomości, położonych w powiatach: Brodnica- Chełmno, Chojnice, Działdowo, Gniew, Grudziadz, Kartuzy Kościerzyna, Lubawa, Puck, Sępolno, Starogard, Świecie, Tczew, Toruń, Tuchola, Wąbrzeźno i Wejherowo, odstąpione zostały w myśl rozporządzenia Ministerstwa Reform Rolnych Okręgowemu Urzędowi Ziemskiemu w Grudziądzu i że od dnia 1 stycznia 1924 r. winni interesowani zwracać się w swoich sprawach dotyczących powyższych powiatów do Okręgu Urzędu Ziemskiego w Grudziądzu jako właściwego.

Wszystkie dzienniki i czasopisma, wychodzące na Pomorzu, uprasza się o przedrukowaiie niniejszego zawiadomienia.

(—) Dr. Borszewski,
Prezes Okręgowy Urzędu Ziemsk. w Poznaniu".

Zmiesiąca na miesiąc z roku na rok, od roku już 1921 pociesza się osadników i parcelantów, że otrzymają przewłaszczenia, że Okręgowy Urząd Ziemski w Grudziądzu na pierwszem miejscu załatwi sprawy związane z tytułem własności.

Wprost nieobliczalne ponosili straty materjalne interesenci, wyczekując załatwienia swych spraw w O. U. Z. Tysiące przewłaszczeń czekają załatwienia. Błagalne listy, opłacane stemplowo prośby pielgrzymki i związane z niemi koszta pobytu — wszystko nic nie skutkowało. Proszą starostowie, interpelują posłowie, piszą gazety, przeklinają osadnicy — nic dotąd nie wzruszyło koła urzędowe, by nasamprzód załatwić sprawy przewłaszczeń, bez których osadnik w ciągłym żyje niepokoju, wisi między ziemią a niebiem.

Słyszymy, że nastapiło już mianowanie prezesa Okręgowego Urzędu Ziemskiego w Grudziądzu. Niepomierne położy on zasługi i zaskarbi sobie wdzięczność tysięcy nękanych rodzin, gdy narazie da spokój parcelacji i kolonizacji a żelazną dłonią i żelazną miotłą zmiecie pył i kurz z aktów poznańskich, zalegających od trzech lat i raz wreszcie załatwi najpilniejszą regulację tytułów prawnych co do osad anulacyjnych i osad nabytych od Niemców.

Wiemy, że praca ta potrwa miesiące. Byle tylko raz ją rozpoczęto, byle raz osadnicy widzieli że ktoś się interesuje ich sprawami.

Okręgowy Urząd Ziemski w Grudziądzu w sprawach przekazanych przez O. U. Z. w Poznaniu wykazać może rację swego bytu i teraz od niego zależy wykazać, że faktycznie leży mu na sercu szybkie i pospieszne załatwienie tych spraw. Leży to nietylko w interesie osadników, ale bardziej jeszcze w interesie państwa, i odniemczenia Pomorza, któremu bałagan panujący na tem polu największą na Pomorzu wyrządził szkodę.

LABOUR PARTY DĄŻY DO POKOJU WSZECHŚWIATOWEGO.

Wielki meeting partji robotniczej w Albertshall.

Londyn, 9. 1. (PAT) Wczorajszy metting w Albertshall przyjęty był entuzjastycznie przez olbrzymie audytorjum. Przewodniczył Ramsay Mac Donald, przemawiali liczni wybitni przywódcy Labour Party.

Dłuższą mowę wygłosił Ramsay Mac Donald który powiedział m. i. co następuje: W ciągu kilku najbliższych dni może przypaść w udziale stronnictwu naszemu ujęcie steru rządów. Labour Party nie odmówi wzięcia na siebie odpowiedzialności za sprawowanie tych rządów, nie dlatego, aby dążyła do władzy, lecz dlatego, że uważa to za swój obowiązek, spadający na nią w naturalnym rozwoju wypadków.

Zarzucają nam — mówił Mac Donald — że sięgamy po władzę — aby zarządzić nowe wybory powszechne. Mogę zaręczyć w imieniu swojem i stronnictwa, że w programie gabinetu naszego stronnictwa podobne zamierzenia nie istnieją. Mówiąc o obowiązkach, które gabinet pragnie spełnić, Donald powiedział: Najważniejszem z tych obowiązków jest zapewnienie i utrwalenie prawdziwego pokoju. Będzie rzeczą wielką, być może największą z pośród całego programu, jeżeli uda się nam dopiąć celu, którym jest pozostawienie dotychczasowych antagonizmów poza nami, zaprowadzenie stanu prawdziwego pokoju między Anglją, Francją, Włochami, Rosją, Niemcami, Czechosłowacją i wszyśtkimi wogóle narodami, ustalenie porozumienia, opierającego się nie jak dotychczas na rywalizacji militarnej, lecz porozumienia między członkami tej samej rodziny bez względu na narodowość i płeć, bez ukrywanych w zanadrzu niechęci i zamiarów wrogich. Przez stworzenie takiego porozumienia wykończymy przynajmniej w sposób najlepszy gmach, jaki zaczęto stawiać, powołując do życia Ligę Narodów, ten główny czynnik, zabezpieczający międzynarodowa sprawiedliwość i stwarzający tym sposobem warunki pokoju międzynarodowego.

W dalszym ciągu swego przemówienia Mac Donald zapowiedział zerwanie z dotychczasową polityką izolacji Rosji sowieckiej. Zerwanie to nastąpi nie dlatego, iżby Anglja miała uznawać dotychczasowe akty działania rządu sowieckiego za dobre, lecz dlatego, że zdaniem Mac Donalda wyłania się konieczność nawiązania rokowań handlowych dla ostatecznego uregulowania stosunków na przestrzeni od brzegów Japonji aż do brzegów Irlandji.

Żydostwo uważa się już panem sytuacji w Polsce

P. Grünbaum pojechał do Białegostoku z odczytem, który żargonówka „Naje Lebu" (296) opisuje p. t. „Zdobycze żydowskie w ostatnich latach."

Prelegent oświadczył tam publicznie co następuje:

„Byliśmy pierwsi, którzy wystąpili z formułą praw mniejszości, a przez to wnieśliśmy do politycznego świata myśli nową zasadę. To było pierwsze zwycięstwo. Drugiem zwycięstwem było to, że wielkie mocarstwa uznały obietnicę Anglji dla narodu żydowskiego. Przez to w dziedzinie praw międzynarodowych uznano jednolitość narodu żydowskiego. Trzeciem zwycięstwem było zorganizowanie żydowskiej samopomocy na skalę wszechświatową."

Prelegent dochodzi do wniosku, że w Polsce żydzi żyją teraz już w tej samej atmosferze, co w carskiej Rosji:

„Nasze położenie prawne jest ograniczone, uważa się nas za wrogów państwa ale geszefty będziemy mogli robić, ile się będzie chciało. Może pod cudzemi nazwiskami, za pośrednictwem szabesgoja, wszystko jedno jak on się będzie nazywał, Korfanty Michalski lub inny. I to wywiera wrażenie, że już z tem się zżywamy."

I dziwić się, że u nas na Pomorzu za pomocą szabesgojów żydostwo zdobywa jedną placówkę po drugiej i opanowywa handel?

Nieprzyjemny fakt.

Grudziądz, 10 stycznia.

W wielkich uroczystościach jubileuszowych, urządzanych na cześć pani Curie Skłodowskiej we Francji uderza nas nieprzyjemnie jeden smutny fakt.

Oto we wszystkich pismach podnosi się specyficznie narodowy charakter jubileuszu, żadne zaś prawie pismo nie wzmiankuje o polskości p. Curie —

Tak więc najznakomitsza nasza rodaczka jest dla szerokiej publiczności tylko Francuzką. Przykre to nieporozumienie, które pani Curie dzieli z drugim znakomitym Polakiem, Chopinem, którego dzięki nazwisku jeszcze wielu Francuzów również anektuje, chociaż historycy muzyki w Anglji i Ameryce pisząc o nim, podkreślają zawsze jego polską narodowość i polski charakter muzyki.

Przyznać trzeba, że chociaż oficjalni mówcy dyskretnie zamilczeli o polskim pochodzeniu p. Skłodowskiej na uroczystości w dniu 26 grudnia w Sorbonie paryskiej — nie zapomniał go przypomnieć rektor uniwersytetu paryskiego, p. Paweł Appel mówiąc:

— Pani Curie jest z pochodzenia Polką. Jesteśmy szczęśliwi, że dziś Francja i Polska złączone są w świętowaniu dzieła naukowego tak, jak były złączone w dziele wyzwolenia świata. —

* * *

I w Rosji mają ich dosyć.

Jak donoszą z Moskwy, w ostatnich czasach daje się zauważyć coraz silniejszy rozwój antysemityzmu zarówno wśród szerokich mas robotniczych, jak i wśród przywódców partji komunistycznej. Przed paru dniami wydane zostało rozporządzenie przeprowadzenia rejestracji wszystkich żydów, pracujących w urzędach państwowych.

Reakcja ta poważnym memento dla żydów, którzy wtrącili Rosję w otchłań anarchji. Zdaje się, że i w tym Eldorado żydowskim budzi się czujność i opamiętanie.

Czy jednak Lejba Trocki dopuści aby jego ziomkom „krzywda" się stała pokaże przyszłość. —

Co mówi o nas zagranica?

Do jakiego stopnia zagranica ma zamglone pojęcia o naszem życiu społecznem, narodowem, religijnem, służy artykulik w jednym z pism londyńskich p. t.: „Boże Narodzenie w Polsce", w którym przypisywano nam zwyczaje świąteczne, o jakich się nikomu w Polsce nie śniło.

Dowiedzieliśmy się, że przy każdym stole wigilijnym w Polsce musi zasiąść mały kominiarczyk, który uważany jest jako „port-bonheur".

Bez kominiarzyków niema Bożego Narodzenia w Polsce — zdaniem owego Anglika.

Ignorancję analogiczną wykazuje również znany autor sceniczny francuski Louis Verneuil, który wystawił niedawno w paryskim „Theatre Michel" komedje p. t.: „Kuzynkę z Warszawy", w której, jak pisze prasa paryska — bohaterką jest urocza młoda Polka — Sonja Kiryłówna".

Ilu lat jeszcze będzie potrzeba, aby Francuzi nauczyli się odróżniać Polaków od Rosjan?

Głos ks. kard. Dalbora.

Społeczeństwu naszemu na Pomorzu, a szczególnie tym, którzy balują lub pragną balować, podajemy następujący głos Prymasa Polski, ks. kard. Dalbora, który w formie odezwy został w djecezji poznańskiej przeczytany z ambon ostatniej niedzieli.

Brzmi on:

W czasie od świąt Bożego Narodzenia, aż do Środy Popielcowej odbywają się, wedle przyjętego zwyczaju, częstsze zabawy, połączone z tańcami. Kościół katolicki nie jest przeciwny skromnym zabawom, bo wie, że kto pracuje, potrzebuje odpoczynku i godziwej rozrywki. Jeśli jednak każdy wierzący chrześcijanin ma także w zabawach i rozrywkach zachować miarę, to w szczególniejszy sposób winien się czuć do tego zobowiązanym jeśli umiarkowania w zabawach wymagają okoliczności, w których żyjemy. Otóż okliczności, w jakich znajduje się nasz kraj, w jakich żyje większa część współobywateli, żądają, abyśmy w tym roku wstrzymali się od hucznych i głośnych zabaw, pochłaniających ogromne kwoty pieniędzy. Rok 1924 zapowiada się jako szczególnie ciężki rok. Całym warstwom społeczeństwa ściska się serce na myśl, jak ten rok przepędzą. Gdy tysiącę cierpią głód i nędzę, dyktuje nam uczucie chrześcijańskie i uczucie narodowe, że nie godzi się w obliczu głodu i nędzy wyprawiać hucznych zabaw. Jako chrześcijanie winniśmy mieć współczucie dla naszych bliźnich czyli, jak mówi św. Paweł: Płakać z płaczącymi, a jako miłujący Ojczyznę winniśmy unikać wszystkiego, coby mogło powiększyć istniejące już różnice w życiu społecznem, pogłębić niechęć jednej warstwy ludności do drugich i wywołać rozgoryczenie, będące, jak historja uczy, przyczyną przewrotów społecznych.

Dlatego odzywam się do wszystkich moich djecezjan z gorącą prośbą, aby w rozrywkach i zabawach zachowali miarę, zastosowaną do warunków, w jakich żyjemy. Jeśli jeden z rządów państwowych zakazał urządzania balów i zakaz ten spotkał się ze zrozumieniem społeczeństwa, do którego był wystosowany, ufam, że djecezjanie moi okażą równe zrozumienie dla obecnego położenia kraju naszego i zastosują się do wskazówek danych im w powyższej odezwie.

Tyle ks. kard. Dalbor, będący, nietylko jako Prymas Polski, ale i jako metropolita gnieźnieński naszym kościelnym zwierzchnikiem.

Głos ten niewątpliwie natrafi na grunt podatny w społeczeństwie, które, przeżywając ciężkie obecne przesilenie, nietylko liczyć się musi z każdym groszem, ale i współdziałać w ulżeniu nędzy tym tysiącznym rzeszom biedaków, cierpiących często niezasłużenie pod obuchem trudnych warunków.

Pogrzeb ś. p. X. K. Lutosławskiego.

(Od własnego korespondenta.)

Łomża, 10 stycznia.

W Drozdowie pod Łomżą odbył się we wtorek pogrzeb śp. ks. Kazimierza Lutosławskiego.

Przed południem odbyło się w miejscowym kościele uroczyste nabożeństwo żałobne, odprawione przez ks. biskupa łomżyńskiego Jałbrzykowskiego w asyście licznego duchowieństwa. Przy bocznych ołtarzach odprawili msze św. ks. sen. Bolt i ks. poseł Kaczyński.

Trumna ze zwłokami Zmarłego spoczęła na wysokim katafalku, wśród mnóstwa płonących świec, ozdobiona stułą fioletową jako symbolem kapłaństwa.

Kazanie żałobne wygłosił ks. poseł Wyrębowski, nad grobem zaś przemówił ks. poseł Kaczyński, żegnając w Zmarłym wielkiego kapłana i obywatela. Przemawiali nadto prezes klubu Zw. L. N. poseł Głąbiński, poseł Stroński i inni, poczem trumnę ze zwłokami złożono w grobowcu rodzinnym.

W niedzielę, dnia 13 bm. odbędzie się w Filharmonii warszawskiej Akademja poselska ku czci i pamięci ks. Kazimierza Lutosławskiego.

Wiadomości bieżące.

Kalendarz: Piątek Higina m. Wschód słońca 8.10 zachód 4.6. Wschód księżyca 10,41, zachód 10.15.

—** **Teatr Miejski.** Dziś we czwartek przedstawienie zniżkowe świetnej farsy francuskiej „Dzwonek Alarmowy" Hennequina i Coulens'a. Utwór ten zyskuje coraz większe powodzenie ze względu na świetną grę artystów oraz piękno tualet pań. Bony ważne.

W piątek popoł. o godzinie 4 punktualnie przedstawienie szkolne i dla młodzieży „Konstytucja" B. Gorczyńskiego. Sztuka ta ze względu na jej tło patrjotyczne doskonale się nadaje dla młodzieży.

Wieczorem o godz. 9 odbędzie się na sali Teatru Wielka Reduta Karnawałowa. Dochód przeznaczony na odbudowę teatru.

W sobotę poraz pierwszy na naszej scenie wesoła krotochwila „Głuszec" Krzywoszewskiego, cenionego w Polsce autora. Dzieło to, przeplatane przepiękną intrygą miłosną, b. ciekawie nawiązane i dające również pełne humoru groteskpostacie. Sztuka ta z niebywałem powodzeniem obeszła wszystkie stołeczne teatry w Polsce.

Reżyserja znajduje się w wytrawnych rękach p. Lenka.

Sprzedaż biletów znajduje się w składzie cygar u p. Wawrzyniaka, ulica Lipowa 3.

Dyrekcja podaje do wiadomości, że przedstawienia punktualnie rozpoczynać sie będą o godz. 8. Po godz. 8-ej drzwi do sali zostaną zamknięte.

—** **Zwracamy uwagę** wszystkich zainteresowanych na ogłoszenie Miejskiej Kasy Chorych, zamieszczone w dzisiejszym numerze.

—** **Ks. prof. dr. Aleksander Woycicki,** członek klubu sejmowego Chrześc. Dem., dotąd prof. uniwersytetu lubelskiego, powołany został na katedrę nauk politycznych i społecznych w uniwersytecie Stef. Batorego w Wilnie. —

—** **Ks. prof. dr. Paweł Nowicki,** dotąd profesor przy Collegium Marianum w Pelplinie, obejmuje katedrę egzegezy Pisma św. Starego Testamentu i języków orjentalnych w uniwersytecie St. Batorego w Wilnie. —

—** **Nowe opłaty w bibljotece T. C. L.** przedstawiają się następująco: składki miesięczne dla starszych 300 000 mk. od wypożyczenia 1 książki dla młodzieży 50 000 mk., za dłuższe przetrzymanie książki 50 000 mk.

Dla nowowstępujących członków uchwalono pobierać: kaucji za 1 książkę 500 000 mk., wpisowego 200 000 mk.

Dobrowolne datki na T. C. L. przyjmuje za pokwitowaniem bibljotekarka lub sekretarz T. C. L. red. Łydko w „Głosie Pom."

Doniosła ta instytucja dla naszego miasta znajduje się rzeczywiście w bardzo ciężkiem położeniu, nie mając funduszu na opał i opłacenie personalu. Jeżeli z żadnej strony nie przyjdzie pomoc finansowa, bibljoteka i czytelnia T. C. L. będzie musiała zamknąć swe podwoje.

W piątek dnia 11 bm. o godz. 7 i pół wieczorem odbędzie sie w Muzeum zebranie komitetu T. C. L., na które wszyscy członkowie i osoby interesujące się losem tej instytucji przybyć bezwzględnie powinny.

—** **Wypłata poborów dla nauczycieli.** Jak dowiadujemy się z bardzo kompetentnego źródła, ma kuratorjum okręgu szkolnego pomorskiego zamiar, wypłacenia punktualnie 1 lutego poborów za luty i, o ile zamiar nie ulegnie innym rozważaniom, wszystkich zaległych poborów.

—** **Kradzieży pasa** zapędowego, podwójnego, rzemiennego 15 m. dł. 10 mil. gr. i 20-m. dł. dokonano w nocy z 9 na 10 bm. w Zakładach Ceramicznych. 100 milj. nagrody wyznacza Towarzystwo za wskazanie złodzieja.

—** **Podziękowanie.** W imieniu sierot po poległych wojskowych dziękuję serdecznie Moni Bognie i Sławkowi Poszwińskim oraz Basi Ruchniewiczównie za nadesłane 8 miljonów. Nadzwyczaj miło poruszyło mnie, że lube dzieci przy zabawie nie zapomniały o biednych sierotach. **Ładosiowa.**

—** **Dalszy ciąg darów dla biednych św. Wincentego a Paulo:** P. Paweł Witkowski 10 miljonów mk.; Kruszona 2 miljony mk.; Bronikowski 1 milj. mk.; zebr. przez p. Bielikowską 3 150 000 mk.; Hurtownia Spółek Spoż. 50 funtów cukru; Helena Czarlińska 7 mtr. barchanu; Lisiewicz ciasteczka za 1 500 000 mk.; Widomski 2 p. bucików; Wysocka adw. 1 milj. mk.; Dąbrowska 1 milj. mk.; Krause 500 000 mk.: Kwaśniewska 500 000 mk.; Halicki 200 000 mk. N. N. 145 000 mk.; Szreyer 70 000 mk.; Rehbein 50 000 mk.; Mroczkowski 100 000 mk.; Szymańska 50 000 mk.; N. N. 100 000; Borzyszkowski 100 000 mk.; N. N. 100 000 mk.; N. N. 50 000 marek; N. N. 100 000 mk.; N. N. 200 000 mk.: Szczodrowski 500 000 mk.; Goldfarb 500 000 mk.; Puchow 500 000 mk. Peto 250 000 mk.; Koszade 50 000 mk.; Tuszyński 100 000 mk.; N. N. 100 000 mk.; Bażańscy 1 milj. mk.; dr. Wetzel 500 000; Majowa 100 000, N. N. 50 000, Piutalski 500 000, Solmanowa 100 tys. Klimek 3 milj. Gwiazdowski 145 tys., Kierwińska 200 tys., N. N. 100 tys., N. N. 200 tys., N. N. 50 tys., Szydłowski 200 tys., Poznański 5 f. kiełbasy, N. N. 100 tys., Kellas 1 milj., „Strug" 5 milj., Schönebek 1 milj., Saabel 1 milj., Marchlewski - Zawacki 3 milj., Karpiński 6 f. kiełbasy, Adloff 6 f. kiełbasy, Krause 1 milj., Röder 1 milj., Szymański 1 milj., Izraelowicz 1 milj. Staruszkiewicz 150 tys., Szmechel i Rozner 12 milj. w towarze, Szneider 200 tys., Hinz 6 f. kiszki, Kiewe 13 milj. 500 tys. w towarach, Liebert 6 milj. w towarach, Früngel 10 milj. w towarach, Nawrocka 500 tys. Hapke 100 tys., Anczykowska 140 tys., Schulz 250 tys., Reiss Kujawa 250 tys., Mentz Neubauer 250 tys. Kardys 500 tys., Schreier 500 tys., Ritter 250 tys, Kucharski 50 tys., Zilmann 250 tys., Zeck nast. 30 tys., Gastwirtsverein 3 milj., Kołudzka 2 milj., Osiński 1 milj., Murawski Bronisław 5 milj., Waśkowski Chełm. 5 f. pierniczków Pomorskie Zakłady Ceramiczne 20 milj., Firma Witkowski 1 miljon, Polley 3 milj., M. Schulz 2 milj., Venzke i Duday 500 tys., Kabatek 1 milj., Bracia Lange 1 milj., Jeliński 1 milj., Mansfeld 500 tys., Gede 100 tys., Raiffeisenbank 1 milj., „Vesta" 500 tys., Bł. Rosińscy 1 milj., Rutkowski 1milj. (Dalszy ciąg nast.)

Z Pomorza.

—** **Toruń. (Odznaczenie działacza narodowego.)** W uznaniu zasług, jakie położył za czasów niewoli w dziedzinie tajnego nauczania ks. emeryt Jan Zieliński, nadano mu order Polonia restituta 4 kl.

(Tragiczny wypadek.) W Toruniu zdarzył się pożałowania godny wypadek, że wartownik przy forcie kolejowym na Rudaku zastrzelił w nocy zatrudnionego w służbie wojsk. cywilnego urzędnika śp. Bronisława Wnuka, który zbliżając się do fortu, w którym mieszkał, mimo wielokrotnego wołania wartownika „Stój, kto idzie!", nie stanął i nie dał wartownikowi żadnej odpowiedzi. Wartownik nie rozpoznał z powodu ciemnej nocy zbliżającego się i w myśl regulaminu służby wartowniczej strzelił, a strzał trafił śp. zmarłego tak nieszczęśliwie w szyję, że zmarł prawie na miejscu.

—** **RAJKOWY. (Odnowiony kościół parafjalny).** Odnowienie kościoła parafjalnego w tej miejscowości zostało już ukończone. Całe wnętrze kościoła a także chór, organy i ławki odnowione i pomalowane. Przedewszystkiem rzuca sie w oczy wspaniały strop i zachwycają dwa przepiękne artystycznie ykonane obrazy. Pierwszy obraz wyobraża Ofiarę Mszy św. a drugi Wniebowzięcie Matki Boskiej. W około piękne freski i ozdoby, trzymane w harmonijnych kolorach. Wykonał to wszystko zaszczytnie znany artysta-malarz p. Drapiewski z Bydgoszczy.

—** **STAROGARD. (Złodziejka kieszonkowa.)** Policja starogardzka ujęła niejaką Małgorzatę Stopę bawiącą w Starogardzie na „gościnnych występach". Obchodziła ona składy kupieckie i obywatelkom miejscowym kradła torebki z pieniędzmi. Przychwycona na gorącym uczynku usiłowała zbiec, a przyłapana i zaprowadzona na odwach policyjny próbowała dowody swojej winy w postaci skradzionych torebek wrzucić do pieca. Nawet przed zamknięciem ją do aresztu chciała jeszcze raz zemknąć.

—** **TUCHOLA. (Budowa nowego kościoła w okolicy.)** Jak nam donoszą z Tucholi, w miejscowości Wda, cichym zakątku Borów Tucholskich powstał za staraniem ks. proboszcza Łaskiego z Czarnego Lasu kościół filjalny. Nowy przybytek Pański jest na ukończeniu. Ołtarze się buduje, ławki są już wykończone. **Poświęcenie świątyni odbędzie się na Wielkanoc.**

—** **OSIE pow. świecki. (Bezrobocie na włoskach).** Do zbyt mało opłacających się zawodów należy także furmaństwo. Właściciele utrzymujący się przeważnie z tego, skarżą się iż wobec drogiej robocizny za reperacje wozu, uprzęży, podkucia koni i utrzymania tychże przy tak małej opłacie i zapotrzebowaniu, nie przynosi zgoła żadnej korzyści. Gdy była zwózka drzewa na tartaki, to było jeszcze jako tako, lecz ta od pewnego czasu ustała zupełnie.

—** **KOŚCIERZYNA. (Zawieszenie nauk).** Z powodu braku opału, nie zostały wznowione nauki w szkole powszechnej przy ul. Hallera.

(Skutki opadów śnieżnych.) Przysypany śniegiem został jakiś przechodzień przy ul. Piłsudskiego, gdy z dachu pewnego domu nagle zleciała większa ilość śniegu z taką siłą, że przechodzień ów przewrócił się.

—** **TCZEW. (Niebezpieczeństwo dla przechodniów)** Wskutek ostatnich zawiei śnieżnych połączonych z wichurą załamał się dach jednego z domów przy ulicy Nad Wisłą.

—** **KARTUZY. (Kobieta kierowniczką banku).** Kierowniczka miejscowej Powiatowej Kasy Komunalnej obraną została p. Marta Sowińska z przyznaniem wyższej klasy poborowej.

—** **CHOJNICE. (Nielegalne przekroczenie granicy.)** Przytrzymano i osadzono w więzieniu sądowym Waldemanna Kolczyńskiego, który nielegalnie przekroczył granicę niemiecko-polską.

(Wypadek uliczny.) Przed kilku dniami spłoszyły się konie posiedziciela G. i w pędzie uderzyły dyszlem w okno kupca Ludwiga. Obyło się bez poważniejszych strat.

—** **ZAKOPANE. (Wypadek hrabiny Zamoyskiej.)** Na balu w Zakopanem urządzonym na cele kresów zdarzył się przykry wypadek. Oto hr. Oppersdorff, znany magnat górnośląski podczas rozmowy z hrabiną A. Zamoyską uderzył z lekka w kieszeń, w której znajdował się widocznie rewolwer niezabezpieczony. Rozległ się strzał i kula raniła lekko hr. Zamoyską w nogę. Przybyły lekarz stwierdził lekką ranę, której wyleczenie nie potrwa długo.

—** **WILNO. (Pożar w młynach hr. Tyszkiewicza.)** W zakładach młynarskich hr. Tyszkiewicza wybuchł onegdaj pożar. Straty miljardowe; przyczyna pożaru dotychczas nie wyjaśniona.

Z całego świata

—* **Ujęcie międzynarodowego fałszerza banknotów.** Jak donoszą z Wiednia, został tam aresztowany poszukiwany od dawna herszt międzynarodowej bandy fałszerzy pieniędzy Gabrjel Rabbat, rodem ze Styrii. Jak się okazało, jego willa była w całości przerobiona na wielki warsztat dla wyrobu głównie holenderskich i angielskich fałszywych banknotów.

—* **Księżniczka złodziejka kosztowności.** Trzydziestoletnia księżniczka Olga Kozłowskaja skradła na dworze Krogerstrup, gdzie przebywała w czasie świąt Bożego Narodzenia w gościnie, kosztowności o wartości 15 000 koron duńskich. Księżniczka została odstawioną do więzienia w Helsing.

—* **Wypadek samochodowy króla rumuńskiego.** Jak z Bukaresztu donoszą, król Ferdynand rumuński uległ wypadkowi automobilowemu. Auto jego, jadąc ulicą grubo pokrytą śniegiem, stoczyło się w rów uliczny i wpadło na drzewo. Auto rozbiło się w drzazgi, król zaś wyszedł bez szwanku.

—* **Trzęsienie ziemi we Włoszech.** W Mongolfo odczuto w tych dniach trzy wstrząśnienia ziemi. Kilka domów uszkodzonych przez dawne trzęsienia zawaliło się. Następnego dnia odczuto wstrząśnienie ziemi w okolicach Turynu, gdzie jednakże nie wyrządziło szkód.

—* **Mord polityczny na Śląsku.** Z Berlina donoszą o morderstwie, dokonanem przez członków organizacji Oberlandu a mianowicie, że członek tej organizacji, kapral Baer oraz por. Majwald w lesie pod Ziegenhals na Śląsku z rozkazu zamordowali feldwebla Samsona, który był podejrzany o agitację komunistyczną i oskarżony o szpiegostwo na rzecz Polski, której miał sprzedawać ważne wiadomości, dotyczące Oberlandu. Samson został bez udowodnienia mu winy przez Oberland zaocznie skazany na śmierć. Następnego dnia po wyroku, podczas ćwiczeń w lesie pobliskim, został Samson trafiony dwoma kulami danemi przez kapr. Baera i dobity przez por. Majwalda. Ofiarę pogrzebano w lesie.

—* **Aresztowanie bandy włamywaczy.** Aresztowano w Rydze ogromne bandy włamywaczy, które dokonały przeszło 100 włamań i kradzieży a w tej liczbie w konsulacie amerykańskim, gdzie skradziono dolarów i rubli łotewskich na ogólną sumę 1 i pół miljona rubli. Banda ta przybyła z Polski. Jeden z głośnych uczestników schował sie w Polsce.

—* **Silny orkan na morzu Czarnem.** Na Czarnem Morzu szalał w ostatnich kilku dniach orkan, wskutek którego wiele statków, znajdujących się na pełnem morzu, zostało uszkodzonych. W miejscowości Anapa pociąg złożony z 22 wagonów został siłą wiatru zrzucony do morza.

Sprawy wojskowe.

Pobór wojskowy rocznika 1903

Ćwiczenia rezerwistów.

Na zasadzie ustaw wojskowych pobór rekrutów najbliższego rocznika (1903) odbędzie się przypuszczalnie w mies. kwietniu-czerwcu.

W tych miesiącach przeprowadzone będzie badanie rekrutów przez komisje przeglądowo-lekarskie i w listopadzie powołani zostaną wcieleni do szeregów armji.

Oprócz tego w maju zostaną powołani do służby rekruci r. 1902, zaliczeni w czasie poboru do zapasu i pozostawieni czasowo poza służbą w celu nieprzekroczenia tegorocznego kontyngensu armji.

Przewidziane są również, jak się dowiadujemy, ćwiczenia dalszych roczników rezerwistów.

W roku zeszł. odbywali ćwiczenia rezerwiści roczników 1898, 7, 6 i częściowo 1895.

Sprawa ta powinna być jaknajszybciej uregulowana, aby rezerwiści, powołani na ćwiczenia, byli o tem w odpowiednim czasie uprzedzeni.

Urlopy oficerskie.

zostają określone przez pragmatykę.

Dziennik rozkazów wojskowych przynosi zmianę pragmatyki oficerskiej w sprawie ograniczenia i ścisłego określenia na przyszłość udzielania przez poszczególnych dowódców oddziałów urlopów oficerom W. P. Oficerom młodszym (do kapitana włącznie) urlopów 4-tygodniowych mają prawo udzielać zwierzchnicy wojskowi, posiadający uprawnienia dowódcy pułku; urlopów zaś do 6-ciu tygodni — udzielają dowódcy dywizji, lub równorzędni im pod względem uprawnień zwierzchniczych.

Rozmaitości.

× **Miasto artystów.** Związek plastyków francuskich przystępuje do budowy szeregu pracowni malarskich w dzielnicy Montmartre, ponieważ głód i pasek mieszkaniowy uniemożliwiają malarzom znalezienie atelier w Paryżu. Rząd obiecuje poprzeć tę akcję odpowiedniemi kredytami, a Paryż ma wydzielić odpowiedni teren na założenie „miasta artystów".

× **Kradzież obrazu Tycjana.** Z pewnego kościoła w Spalato skradziono, jak donoszą z Belgradu, w nocy na 27 grudnia słynny obraz Tycjana „Ecce Homo". Obraz ten złodzieje wycięli z ram i uciekli.

× **Losy pałacu dożów.** Włoska rada ministrów postanowiła pałac Dożów oraz sąsiedni gmach więzienny oddać na własność miastu Wenecji.

× **Skamieniałe zwłoki górnika znaleziono po 50 latach.** Donoszą z Bukaresztu: W kopalni węgla Aknatugatak znaleziono zwłoki skamieniałego górnika, który pozostawał tam przez przeszło 50 lat. Znaleziono przy jego czapce lampkę górniczą tak starego typu, że nawet najstarsi żyjący górnicy takiej nie widzieli.

× **Odznaczenia dla robotników we Włoszech.** Rada ministrów pod przewodnictwem Mussoliniego wprowadziła odznaczenia dla robotników i robotnic odznaczających się zręcznością, wiernością i nienagannem zachowaniem. Robotnicy przemysłowi otrzymają te odznaczenia po 25, a robotnicy rolni po 35 latach pracy.

× **Achilleion ma być zamieniony na kasyno gry.** Dzienniki greckie donoszą, że pewien francuski syndykat zaproponował greckiemu rządowi zamianę Achilleionu na kasyno gry, któreby stało się drugiem Monte-Carlo. Przed powzięciem ostatecznej decyzji w tym kierunku, rząd grecki zapyta Venizelosa o zdanie.

× **Zniesienie wielożeństwa w Turcji.** Komisja Zgromadzenia Narodowego w Angorze zaproponowała zniesienie wielożeństwa. Bigamja ma być dozwolona tylko w pewnych wypadkach, ale w takich razach pierwsza żona zyskuje prawo rozwodu.

Ze świata artystycznego.

Nowe kompozycje polskich autorów

Feliks Nowowiejski, słynny w świecie autor oratorjów: „Znalezienie Św. Krzyża", „Jeruzalem", „Quo vadis" tudzież licznych symfonji itp. kompozycji wykończył właśnie swoją operę pt.: „Legenda morza". Dzieło zawiera ponoś pierwszorzędne piękności i zostałozakwalifikowane do wystawienia w operze warszawskiej i poznańskiej.

Znany muzykolog **dr. Łuc. Kamieński,** prof. uniw. pozn. ogłosił drukiem kilka swoich większych kompozycji, z pośród których wspaniała sonata na skrzypce i fortai fort. fantazja na temat naszych kolend zyskały u nas i zagranicą ogromny rozgłos i powzięcie u światowej sławy wykonawców.

Sylnny modernista **Wielhorski,** odniósł niedawno w Paryżu wielki tryumf swoją „Polską fantazją" napisaną na fortepian solo z tow. orkiestry.

Sprawy społeczno-gospodarcze.

Akademja handlowa w Gdańsku.

Sprawa utworzenia akademji handlowej w Gdańsku była — jak wiadomo — przedmiotem (ostatnich dwóch lat) rokowań a nawet ostrego konfliktu między Gdańskiem a rządem polskim. Akademja ta miała powstać dzięki ofiarności jednego z łódzkich przedstawicieli sfer gospodarczych przy udziale innych osób, interesujących się tą sprawą. Na pomieszczenie Akademji został przeznaczony jeden z domów, przydzielony przez Międzysojuszniczą Komisję Podziału Mienia, jednakże odnośny budynek nie był przez czas dłuższy opróżniany przez władze W. M. Gdańska które odmawiały zresztą zasadniczego swego zezwolenia na otwarcie tej uczelni.

Małe widoki zawarcia traktatu z Czechami.

Z Pragi donoszą: Według informacji niemieckiego związku przemysłowego widok nowego traktatu handlowego z Polską są na razie bardzo małe, ponieważ rząd polski dotychczas nie zdecydował się ratyfikować traktatu (niedawno zawartego) na podstawie klauzuli największego uprzywilejowania.

O tranzyt rzeczny do Kłajpedy.

Galwanauskas udzielił prasie litewskiej wyjaśnień w sprawie Kłajpedy. Litwa — mówił Galwanauskas — nie zgodzi się nigdy na presję wywartą przez Ligę Narodów. Natomiast gotowa jest wyrazić zgodę na komisję wyznaczoną nego i kolejowego do portu w Kłajpedzie będą odrzucone, [illegible] polski, dotyczące tranzytu rzecznego i kolejowego do portu w Kłajpedzie będą odrzucone, mimo, że Polska grozi poważnemi skutkami na wypadek tej odmowy.

Rosja interesuje się polskim handlem.

Jak donoszą z Moskwy — przedstawiciel handlowy Z. S. S. R. w Polsce, P. Miaskow, udzielił prasie sowieckiej następujących informacji o stosunkach handlowych polsko-rosyjskich: W kołach przemysłowych polskich — twierdzi p. Miaskow, daje się zauważyć chęć nawiązania bliskich stosunków ekonomicznych z Rosją. Zjawisko to, wywołane jest tem, że Polska poszukuje rynków zbytu dla swoich wytworów. Rynki zbytu do Anglji i Ameryki, są zdaniem p. Miaskowa dla polskiego przemysłu obecnie zamknięte z powodu cofnięcia przemysłowych kredytów od P. K. K. P. Rozwój ekonomiczny i finansowy w Z. S. S. R., wzbudziły zainteresowanie do Rosji w kołach przemysłowych polskich, które gotowe są obecnie iść na zawieranie długoterminowych operacyj. Specjalne zainteresowanie do Z. S. S. R. daje się zauważyć wśród przemysłowców górnośląskich. W najbliższym czasie ma powstać na Górnym Śląsku wielkie towarzystwo, którego zadaniem będzie nawiązanie kontaktu handlowego z Rosją. Rosja interesuje się Polską jako rynkiem zbytu dla surowców. Niestała waluta polska utrudnia jednak zawieranie transakcji. W ostatnich czasach pomimo to, daje się zauważyć w tej dziedzinie polepszenie. Zdaniem p. Miaskowa przemysłowe koła polskie są bez wyjątku za najprędszem nawiązaniem stosunków handlowych między Polską a Z. S. S. R. Od 1 stycznia 1923 roku do 15 grudnia tegoż roku wywieziono z Rosji do Polski i tranzytem przez Polskę 1700 wagonów towarów rosyjskich. — Otrzymano zaś z Polski 1200 wagonów.

Opłata podań i świadectw urzędowych.

Podania o zezwolenie nabycia nieruchomości przez obcokrajowca — 24 miljony mk., akt zezwolenia na nabycie nieruchomości przez obcokrajowca — 478 miljonów marek.

Podania o zatwierdzenie statutu lub zmiany statutu spółek akcyjnych lub komandytowo-akcyjnych — 24 milj. mk.

Podania o koncesje lub zezwolenie na urządzenie lub zmianę instalacji, potrzebnej do wykonywania przedsiębiorstwa zarobkowego — 24 milj. mk. (dla przedsiębiorstw handlowych I i II oraz przemysłowych I, II, i III kategorji podatku przemysłowego) i 4 800 000 milj. mk. (dla pozostałych kategorji przedsiębiorstw). Dokumenty koncesyjne w tej samej cenie.

Podania o zezwolenie na wykonywanie poszczególnych czynności zarobkowych — 3 350 000 mk., świadectwa zezwalające w tej samej cenie.

Podania o zezwolenie na niezamykanie lokalu publicznego mimo nadejścia godziny policyjnej — 95 750 000 mk., świadectwa zezwalające — 478 000 000 mk.

Podania o zezwolenie na zmianę nazwiska — 24 miljony mk., akt zezwolenia na zmianę nazwiska — 143 000 000 mk.

Podania o zmianę decyzji w przedmiocie daniny publicznej — 95 000, 280 800 i 1 400 000 mk., w zależności od wysokości sumy spornej.

Wszelkie inne podania — 1 400 000 mk., wszelkie inne świadectwa urzędowe — 1 400 000 mk., od arkusza pierwszego i 280 000 od każdego następnego.

Załączniki i odpisy do podań — 280 000 mk., od każdego załącznika bez względu na ilość arkuszy. Załączniki do podań o zmianę decyzji w przedmiocie daniny publicznej, o ile suma sporna nie przekracza 100 miljonów mk., wyjątkowo od każdego załącznika 50 000 mk.

Duplikaty i odpisy lub wyciągi sporządzone przez urząd, od którego pochodzi świadectwo urzędowe — 670 000 mk. od każdej strony całej lub zaczętej, sporządzony zaś przez stronę, a poświadczony za zgodność przez urząd — 280 000 mk. od stronicy.

Poświadczenie własnoręczności podpisów zasadniczo 190 tysięcy marek od każdego podpisu, wrazie zaś poświadczenia więcej niż dwuch podpisów umieszczonych na tym samym dokumencie — 400 000 mk. za wszystkie podpisy. Pokwitowania urzędów z przyjęcia podania podlegają opłacie stemplowej w wysokości 140 000 mk.

Inne opłaty. Opłata stemplowa od czeków wynosi obecnie 5 000 mk. Opłata stemplowa od pełnych wyciągów z ksiąg metrykalnych — 280 000 mk. Wszelkie stałe opłaty stemplowe wynoszą 140 000 mk.

Najwyższy wymiar kar pieniężnych za uchybienie przepisom o opłatach stemplowych podwyższony został do 140 miljonów marek.

Taryfa pocztowa

od 8 stycznia do 15 stycznia 1924 roku

wyrażona w jednostkach.

Rodzaj przesyłki	Obrót wewnętrzny i w. m. Gdańska — Waga, wymiar i inne warunki	Ilość jednost. taryfow.	W markach polskich
1. Listy			
a) prywatne	do wagi 20 gr.	10	125 000
	ponad 20 do 250 gr	20	250 000
b) urzędowe	do wagi 20 gr.	10	125 000
	ponad 20 do 250 gr.	20	250 000
2. Kartki pocztowe	pojedyncze	6	80 000
	z odpowiedzią	12	160 000
3. Druki			
a) prywatne	do wagi 50 gr.	3	40 000
	ponad 50 do 100 gr.	5	65 000
	„ 100 „ 250 gr.	10	125 000
	„ 250 „ 500 gr	20	250 000
	„ 500 „ 1000 gr.	30	400 000
b) urzędowe	do wagi do 500 gr jak za druki pryw.		
	pon. 500 do 2000 gr	20	250 000
4. Papiery: handlowe i przesyłki mieszane	do wagi 250 gr	10	125.000
	ponad 250 do 500 gr	20	250.000
	„ 500 „ 1000 gr	30	400 000
5. Próbki towarów	do wagi 250 gr.	10	125 000
	ponad 250 do 500 gr	20	250.000
6. Listy wartościowe			
a) prywatne	jak za list polecony odpowiedniej wagi a należytość od deklarowanej wartości za każde 100.000 mk lub część tychże 1000 mk.		
b) urzędowe oraz z urzędów państwowych, skarbowych i dotacjami i nadmiarami kasowemi	jak za list polecony odpowiedniej wagi a należytość asekuracyjna do 10 000 mk. podanej wartości 5 mk do 50.000 mk 20 mk „ 100.000 „ 25 „ za każde dalsze 100.000 mk. 25 mk.		
Należytości dodatk.			
Polecenie przesył. poczt.		20	250 000
Zwrotne poświadczenie odbioru (recepis zwrotny)	przy nadaniu	20	250 000
	po nadaniu	40	500 000
Za pobranie przesyłki		20	250 000
Za doręczenie pospieszne listów, przekazów, paczek i dowodów odbioru		40	500 000
Za przesyłki „poste rest."		2	25 000
Za nadanie przesyłki poleconej	poza godzinami urzędowemi	20	250 000
zmiana adresu lub zarządzenia zwrotu przysył.		20	250 000
Reklamacje przesyłki pocztowej		20	250.000
Wydanie duplikatu poświadczenia nadania		20	250.000
Pełnomocnictwo:			
a) dla jednorazowego odbioru		3	40.000
b) stałe do odbioru przysyłek		50	610 000
Za pisma sądowe	doręczone w miejscu siedziby sądu	6	80.000
	w innej miejscow	10	125.000
Zniesienie lub zmniejszenie pobrania		20	250.000
Najwyższe dopuszczalna kwota pobrania do 50.000.000 mk.			

Taryfa paczkowa

od 8–15 stycznia 1924 r.

Rodzaj:	Ilość jednostek taryfowych	w markach polskich
Paczki prywatne i urzędowe zwykłe do wagi 1 kg	30	400.000.—
ponad 1 kg „ „ 5 „	50	610.000.—
„ 5 „ „ „ 10 „	100	1.220.000.—
„ 10 „ „ „ 15 „	150	1.830.000.—
„ 15 „ „ „ 20 „	200	2.440.000.—
Za paczki z podaną wartością, oprócz tego a) należytość od wartości za każde 100 000 mk. podanej wartości		1.000.—
b) przy paczkach ponad 1 000.000 mk należytość manipulacyjna	2	25.000.—
Za doręczenie paczek: do 5 kg	10	125.000.—
„ 10 „	15	200.000.—
„ 15 „	20	250.000.—
„ 20 „	25	310.000.—
Za doręczenie przez listonosza wiejsk. za każde 5 kg wagi	10	125.000.—
Za paczki ochronne pobiera się opłatę od wagi w podwójnej wysokości		
Paczki kas i urzędów skarbowych z dotacjemi i nadmiarami kasowemi zwykłe: do wagi 20 kg jak za paczki prywatne		
ponad 20 kg do 25 kg	250	3.050.000
„ 25 „ „ 30 „	300	3.660.000

Taryfa telegraficzna

wewnętrzna od 8–15 stycznia 1924 r.

Przedmiot:	Ilość jednostek taryfowych	w markach polskich
Za telegramy zamiejscowe i miejsc. państ. „S" i prywatne zwykłe: opłata od wyrazu:	8	100 000
najmniej jednak:	80	1 000 000
Za telegramy zamiejscowe prywatne pilne „D" opłata od wyrazu:	24	300 000
najmniej jednak	240	2 930 000
Za telegramy prasowe opłata od wyrazu o 20 % niższa od opłaty za telegramy zwykłe: od wyrazu . .	4	50.000.—
Za telegramy o kilku adresach T. M. H. a) za odpis każdych 100 wyrazów lub część tychże telegramu zwykłego	20	250.000.—
b) za odpis każdych 100 wyrazów lub część tychże telegramu pilnego	40	500.000.—
Za telegramy nadane telefonem przez abonentów za każde 100 słów lub część tychże	20	250.000.—
Za pokwitowanie nadanego telegramu prywatnego	10	125.000.—
Za cofnięcie telegramu jeszcze nie odtelegrafowanego	25	310.000.—
Taryfa telefoniczna:		
Opłata za jednostkę 3 min. rozmowy międzymiastowej wynosi na odległość do 25 klm.	40	500 000
„ 50 „	80	1 000 000
„ 100 „	120	1 465 000
„ 200 „	200	2 240 000
za każde dalsze 100 klm.	50	610 000
Za rozmowy pilne pobiera się opłatę potrójną		
Za rozmowy miejscowe prowadzone z publicznych mównic za każde 3 minuty	20	250.000.—
Zagraniczna taryfa telegraficzna obowiązuje według dziennego kursu franka złotego		

Zagraniczna taryfa

od 8–15 stycznia 1924 r.

Rodzaj przesyłki:	Ilość jednostek taryfowych	w markach polskich
Listy zwykłe:		
do Austrji, Czechosłowacji, Rumunji i Węgier do wagi 20 gr	24	300.000.—
za każde dalsze 20 „	15	200.000.—
do innych krajów do wagi 20 „	30	400.000.—
za każde dalsze 20 „	15	200.000.—
Kartki pocztowe:		
do Austrji, Czechosłowacji, Rumunji i Węgier pojedyncze lub za każdą część kartki z opłaconą odpowiedzią	14	175.000.—
do innych krajów	18	240.000.—
Druki zwykłe i czasopisma: za każde 50 gr	6	80.000.—
Papiery handlowe: za każde 50 gr	6	80.000.—
najmniej jednak	30	400.000.—
Próbki towarów: za każde 50 gr . .	6	80.000.—
najmniej jednak	12	160.000.—
Polecenie przesyłek pocztowych . .	30	400.000.—
Zwrotne poświadczenie odbioru przy nadaniu	30	400.000.—
Zwrotne poświadczenie odbioru po nadaniu	60	800.000.—
Ekspress doręczenie pospieszne . .	60	800.000.—
Reklamacje przesyłki pocztowej . .	60	800.000.—
Żądanie wycofania lub zmiana adresu	60	800.000.—

Drukarnia Pomorska Tow. Akc. Grudziądz.

Redaktor odpowiedzialny Ludwik Łydko.

Ś. p.

Juljan Fischer de Drauenegg

pułkownik kawalerji W. P.

zasnął w Panu dnia 9 stycznia br. w Grudziądzu przeżywszy lat 66.

Obrzęd pogrzebowy i eksportacja zwłok odbędzie się w sobotę, dnia 12. bm. o godzinie 10 minut 30 z kaplicy szpitala rejonowego wojsk. (ul. Lipowa) na cmentarz garnizonowy, o czem wszystkich przyjaciół i znajomych zawiadamiają w smutku pogrążeni

żona, syn i synowa.

Grudziądz, dnia 10 stycznia 1924.

Kasa Chorych miasta Grudziądza

podaje do wiadomości, iż z dniem **13 stycznia 1924** na zasadzie uchwały Rady Kasy z dn. 4. I. br. zgodnie z art. 21 ust. z dn. 19. V. 1920 o obowiązkowem ubezpieczeniu na wypadek choroby nastąpi dalsze rozszerzenie grup zarobkowych, których będzie 29 z **zarobkiem dziennym ponad 11 000.000 mk., tygodniowym ponad 66.000.000 mk., miesięcznie ponad 275.000.000 mk.** Praca ustawowa w najwyższej grupie zarobkowej t. j. w 29 wynosi 12.000.000 mk. dziennie.

Celem przeniesienia członków Kasy do odpowiednich grup zarobkowych uprasza się pp. Pracodawców o niezwłoczne przedłożenie wykazu zajętego personelu z **dokładnem podaniem rzeczywiście pobieranych poborów.** Zarazem zwracamy uwagę iż w myśl art. 20 wspomnianej ustawy muszą być **wszelkie zmiany zarobkowe w przeciągu 3 dni zgłoszone**

Tabele rozszerzonych grup zarobkowych ze składkami i zasiłkami, zawierające na to najniezbędniejsze wskazówki dla pracodawców i pracobiorców, można nabywać po cenie kosztów własnych w biurze Kasy Chorych podczas godzin urzędowych od godz. 9—12.

Zarząd Kasy Chorych miasta Grudziądza

Przewodniczący. Dyrektor.

(—) **Nowak** (—) **Dr. Rutkowski**

Podajemy naszym członkom do wiadomości, że wedle umowy akuszerki obowiązane są odwiedzać położnice 5–8 razy po połogu

Ponieważ zdarzają się wypadki, że akuszerka ogranicza się tylko do 1 lub 2 odwiedzin, wobec tego zwracamy się z prośbą do członków aby o każdem takiem niedopełnieniu umowy ze strony akuszerek donosili natychmiast Zarządowi Kasy.

Wynagrodzenie akuszerek obecnie jest dobre nie mają więc one powodu do narzekań i uchylania się od przyjętych na siebie obowiązków

Zarząd 7691

Kazy chorych miasta Grudziądza

Przewodniczący **Dyrektor**

(—) Nowak. (—) Dr. Rutkowski.

Starostwo Krajowe Pomorskie sprzeda w drodze przetargu publ.

prowizoryczny most drewniany

43 mtr. długi i 3 mtr szeroki na Drwęcy pod Golubiem w pow. wąbrzeskim o kubaturze 30 m³ drzewa a ponadto około 5200 kg żelaza, w tem **4 trawersy** dwutonowe po 10,20 mtr. długie i 0,40 mtr. wysokie.

Przetarg odbędzie się **w dniu 15 stycznia b. r., o godz. 10 rano** na miejscu budowy nowego mostu w Golubiu.

Bliższych informacji zasięgnąć można w Wydziale Budownictwa Starostwa Krajowego Pomorskiego w Toruniu i w Biurze Kierownictwa Budowy mostu w Golubiu. 7650

Toruń, dnia 4 stycznia 1924 r.

Starostwo Krajowe Pomorskie.